

# Tomasz Kopiczko

---

## Jakiego Kościoła pragnie człowiek? : model instytucjonalny i wspólnotowy w refleksji katechetycznej

---

Studia Ełckie 14, 417-428

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## JAKIEGO KOŚCIOŁA PRAGNIE CZŁOWIEK? MODEL INSTYTUCJONALNY I WSPÓLNOTOWY W REFLEKSJI KATECHETYCZNEJ

### Eklezjalność katechezy

Podstawą rozważania o Kościele w kontekście katechetycznym jest stwierdzenie wypływające z tradycji Kościoła i powtórzone w adhortacji Pawła VI *Evangelii nuntiandi*<sup>1</sup>, w adhortacji Jana Pawła II *Catechesi tradendae*<sup>2</sup> oraz w *Dyrektorium Ogólnym o Katechizacji* – stwierdza ono, że „katecheza ze swej natury jest aktem eklezjalnym”<sup>3</sup>. Właściwym podmiotem katechezy jest Kościół, „który kontynuując posłanie Jezusa Nauczyciela i ożywiany przez Ducha Świętego, został posłany, by być nauczycielem wiary”<sup>4</sup>. Kościół tak jak Matka pragnie przekazać wiarę wszystkim swoim dzieciom<sup>5</sup>. Realizując swoją misję, właśnie poprzez „katechezę karmi swoje dzieci swoją własną wiarą i włącza je jako członków do rodziny kościelnej. Jak dobra matka ofiaruje im Ewangelię w całej swojej autentyczności i czystości”<sup>6</sup>. Czyniąc więc refleksję katechetyczną o Kościele, należy pamiętać przede wszystkim o naturze Kościoła i uchwyceniu w działaniach duszpasterskich czy katechetycznych tego, co z niej wypływa dla prowadzonej działalności zbawczej.

Jan Paweł II w *Catechesi tradendae* podkreśla wagę eklezjalności Katechezy. Troska o katechezę to wręcz „święty obowiązek i trwale, niezbywalne prawo”<sup>7</sup>. Eklezjalność katechezy objawia się na dwóch płaszczyznach. Pierwsza związana jest z katechetyką fundamentalną i pozwala rozważać o „katechezie w Kościele”. Druga natomiast, związana z katechetyką materialną, pozwala

---

\* Ks. Dr Tomasz Kopiczko – doktor teologii, wykładowca katechetyki w WSD diecezji elckiej; e-mail: tkopiczko@gmail.com

<sup>1</sup> Por. Paweł VI, Adhortacja Apostolska *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 60; dalej cytowane jako EN.

<sup>2</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Catechesi tradendae* (16 października 1979), 13; dalej cytowane jako CT.

<sup>3</sup> Kongregacja ds. duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji* (15 sierpnia 1997), 78; dalej cytowane jako DOK.

<sup>4</sup> DOK 78.

<sup>5</sup> Por. KKK 169.

<sup>6</sup> DOK 79.

<sup>7</sup> CT 14.

mówić o „katechezie o Kościele”<sup>8</sup>. Celem tego opracowania jest ukazanie relacji pomiędzy katechezą a świadomością Kościoła wyrażoną w konkretnych modelach – instytucjonalnym i wspólnotowym. Wydaje się bowiem szczególnie ważne, zwłaszcza u katechetów i katechetyków, posiadanie właściwej świadomości Kościoła i sposobów jego samorealizacji. Nie sposób nie pamiętać i nie przypominać, że Kościół jest jednocześnie instytucją i wspólnotą. To również społeczność hierarchicznie uporządkowana na wzór organizmu, a zarazem wspólnota duchowa. Wspólnota Kościoła jest boska a zarazem ludzka, ziemską i równocześnie bogata w dary boskie. Wszystkie te elementy boskie i ludzkie tworzą jedną rzeczywistość Kościoła. Taką właśnie świadomość Kościoła trzeba nieustannie odkrywać, uczyć się jej i nią żyć.

Kościół jest również rzeczywistością dynamiczną, reagującą na wydarzenia i procesy historyczno-społeczne<sup>9</sup>. We wspólnocie spotykają się różne relacje i doświadczenia. Potrzeba coraz to nowych sposobów posługi. Jak przypomina nam *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji* w tych wydarzeniach jest głos samego Ducha Świętego. Stąd też należy przeprowadzić dogłębną analizę rzeczywistości, w której się żyje i podejmuje posługę. Mówi się o właściwym odczytaniu znaków czasu, a więc o analizie, którą należy przeprowadzić w świetle wiary. Kościół, odwołując się w tym momencie do nauk ludzkich<sup>10</sup>, pragnie odrywać sens aktualnej sytuacji w ramach historii zbawienia. Te diagnozy wpływają na sprecyzowanie misji<sup>11</sup>.

Rok duszpasterski 2011/2012, przeżywany pod hasłem „Kościół naszym domem” i będący fragmentem szerszego zagadnienia pastoralnego „Kościół domem i szkołą komunii”, skłania nas do zastanowienia się nad bogactwem dziedzictwa i obecnej sytuacji Kościoła. A skoro, jak podkreśla *Dyrektorium*, katecheza ma stać na służbie ewangelizacji Kościoła, ale ma się również przyczyniać do przygotowania i formowania katechetów o głębokiej wierze i świadomości, wydaje się słuszne rozważanie i refleksja nad obecnym modelem Kościoła. Należy chyba tu odważnie mówić o modelu tym niechcianym – instytucjonalnym i tym postulowanym, czyli wspólnotowym.

W zdrowym organizmie każda komórka ma swoją określoną funkcję. Podobnie w Kościele, każdy ma do spełnienia odpowiednie zadanie. Kościół w swojej mądrości opracował na przestrzeni wieków „niezrównany skarb peda-

---

<sup>8</sup> Por. P. Tomasik, *Wpływ modelu Kościoła na koncepcje katechezy*, w: *Katecheza w Kościele i dla Kościoła*, red. R. Czekalski, Płock 2006, s. 305.

<sup>9</sup> Por. W. Przygoda, *Istota i posłannictwo Kościoła*, w: *Teologia pastoralna*, t. 1, red. R. Kamiński, Lublin 2000, s. 131.

<sup>10</sup> Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gadium et spes* (7 grudnia 1965), 62; dalej cytowane jako GS; Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 5; dalej cytowane jako FC.

<sup>11</sup> Por. DOK 31-32.

gogiki wiary, przede wszystkim świadectwo katechetów i katechetek”<sup>12</sup>. To właśnie katecheci są powołani do tego, aby dzięki swojej wrażliwości wcielać w życie Ewangelię i prawdy wiary<sup>13</sup>. Katecheta poprzez swoją formację „wchodzi w komuniję z tym dążeniem Kościoła, który, jako oblubienica, nieskazitelnie i w czystości dochowuje wiary danej Oblubieńcowi, a jako „matka i nauczycielka” chce przekazać Ewangelię w całej jej autentyczności, dostosowując ją do wszystkich kultur, grup wiekowych i sytuacji. Ta eklezjalność przekazywania Ewangelii przenika całą formację katechetów, kształtując jej prawdziwą naturę”<sup>14</sup>.

### Modele eklezjalne

Celem sprecyzowania pojęć warto wyjaśnić znaczenie terminu model eklezjologiczny – model Kościoła. Używanie słowa „model” w dzisiejszej refleksji teologicznej wydaje się dość powszechne. Termin ten ma zastosowanie głównie na przestrzeni eklezjologii. Dość jasne jego tłumaczenie podaje włoski teolog eklezjolog S. Dianich: „Modele są to wizerunki lub obrazy, w swojej strukturze spójne i kompletne, które są wykorzystywane jako miniaturowe odwzorowanie większych i bardziej złożonych rzeczywistości. Służą ułatwianiu w rozwiązywaniu problemów szczegółowych, dotyczących samej rzeczywistości”<sup>15</sup>. Chodzi tu o instrument badawczy, który z jednej strony oferuje wiele zalet, a drugiej strony ma również pewne ograniczenia. Z jednej strony pozwala wyjaśnić i pokazać w logicznie uporządkowany sposób różność rzeczywistości tworzących Kościół, a z drugiej stanowi ryzyko pewnego uproszczenia, bądź zamknięcia w schematy bosko-ludzkiej wspólnoty. Należy już w punkcie wyjścia przyjąć, że model nie może do końca przedstawić realnej rzeczywistości, niemniej jednak, świadomi pewnych ograniczeń, w tym rozważaniu podejmujemy próbę właśnie takiej refleksji nad Kościołem<sup>16</sup>.

Określenie właściwego modelu Kościoła jest niezbędne, aby w sposób prawidłowy i jasny prowadzić katechezę w Kościele i o Kościele. Biorąc pod uwagę fakt, że katecheza jest eklezjalna, należy przypuszczać, że przyjęcie określonego modelu Kościoła determinuje również przyjęcie określonej koncepcji katechezy<sup>17</sup>.

Należy przy tym podkreślić, że model eklezjologiczny jest jedynie prezentacją schematyczną sposobu myślenia, odczuwania, przeżywania, organizowania i funkcjonowania Kościoła. Możliwość wielu różnych sposobów spo-

<sup>12</sup> DOK 141.

<sup>13</sup> Por. DOK 230.

<sup>14</sup> DOK 236.

<sup>15</sup> S. Dianich, *Chiesa in missione. Per una ecclesiologia dinamica*, Cinisello Balsamo 1985, s. 80.

<sup>16</sup> C. Floristan, *Modelli di Chiesa soggiacenti all'anione pastorale*, „Concilium” 6 (1984), s. 127-138; T. O'Meara, *Philosophical Models in Ecclesiology*, „Theological Studies” 9 (1978), s. 3-21.

<sup>17</sup> Por. P. Tomasik, *Wpływ modelu Kościoła*, s. 308.

strzegania Kościoła wiąże się z bogactwem osoby człowieka oraz kultur, w których żyje. Jak stwierdza J. Szymik współczesna myśl eklezjologiczna nie jest w stanie podać jednorodnej i jednoznacznej definicji Kościoła. O wiele łatwiej jest posługiwać się obrazami, figurami czy metaforami. Idąc tym kluczem, można mówić o Kościele jako Tajemnicy, Wspólnocie, Wspólnocie wspólnot, Ludzie Bożym, Mistycznym Ciele Chrystusa, Sakramencie, oblubienicy Chrystusa, Winnicy, roli uprawnej, świętym misterium, świątyni, Nowym Jeruzalem, itd<sup>18</sup>.

Wyróżniającą się na tle innych koncepcji eklezjologicznych podaje A. Dulles w swojej publikacji *Models of the Church – Modele Kościoła*<sup>19</sup>. Wyróżnił on sześć modeli Kościoła, które, które pojawiły się w nauczaniu lub we współczesnej myśli eklezjologicznej. Najpierw autor przedstawia pięć modeli: Kościół jako instytucja, Kościół jako wspólnota, Kościół jako sakrament, Kościół jako Herold królewski (zwiastun dobrej nowiny), Kościół jako Sługa. Na koniec podaje szósty, jego zdaniem najbardziej dojrzały i komplementarny model: Kościół jako szkoła (wspólnota) uczniów<sup>20</sup>. W naszym rozważaniu pragniemy zwrócić uwagę jedynie na dwa pierwsze modele, a więc instytucjonalny i wspólnotowy.

Dwutysiącletnia historia Kościoła i bogactwo tradycji pozwala nam stwierdzić, że wielość obrazów czy modeli eklezjalnych to nie jest jedynie rozważanie teoretyczne, ale przede wszystkim żywa refleksja nad rzeczywistością wiary. W efekcie przez dwadzieścia wieków wspólnota wyznawców Jezusa Chrystusa przeżyła głęboką przemianę świadomości. Cały wysiłek pasterski, nauczycielski i troska o uświęcenie przechodziły różne fazy począwszy od wspólnot czasów apostoelskich aż po najnowsze refleksje bazujące na doświadczeniu Soboru Watykańskiego II. To właśnie na Soborze Watykańskim II spotykają się te dwa rozważane modele. Można stwierdzić, że postanowienia soborowe pozwalają opuścić przestrzeń zarezerwowaną na model instytucjonalny Kościoła i wyznaczają nowy kierunek wędrówki w kierunku wspólnoty. Bez wątplenia właśnie to wydarzenie w dwudziestym wieku istnienia Kościoła miało ogromny wpływ na rozwój myśli eklezjologicznej<sup>21</sup>. Mówi się wręcz o eklezjocentryzmie soborowym lub narcyzmie eklezjalnym Soboru<sup>22</sup>. Ojcowie soborowi zebrali się na obradach w duchu instytucjonalizmu Kościoła, a w między

<sup>18</sup> Por. J. Szymik, *Teologia na początku wieku*, Katowice-Ząbki 2001, s. 232n. Myśl ta znajduje swoje potwierdzenie u Cz. Bartnika, który nie ogranicza się jedynie do stawiania pytania co to jest Kościół, ale pyta również kto to jest Kościół. Por. Cz. Bartnik, *Kościół*, Lublin 2009, s. 58-63.

<sup>19</sup> Por. A. Dulles, *Models of the Church*, New York 1986.

<sup>20</sup> Por. Tamże.

<sup>21</sup> Jan Paweł II w czasie spotkania z pracownikami kurii rzymskiej 22.12.1992 mówił: „Sobór Watykański II przejdzie do historii jako sobór przede wszystkim eklezjologiczny. Kościół był i zostanie jego tematem centralnym” (*L'Osservatore Romano* 23.12.1992, s. 6)

<sup>22</sup> Por. L. A. Gallo, *Chiesa e Giovani*, Roma 2005-2006, s. 44-45.

czasie przeszli ewolucję prowadzącą do wspólnoty Kościoła, a jak uważają niektórzy, wręcz do etapu wspólnoty posługującej. Tę drogę doskonale odzwierciedlają konstytucje *Lumen Gentium* (wspólnota) i *Gadium et Spes* (posługująca wspólnota)<sup>23</sup>.

Celem dogłębnego przedstawienia modeli eklezjologicznych należałoby przeanalizować siedem kluczowych aspektów:

- Relacja Kościół – Chrystus,
- Relacja Kościół – Królestwo Boże,
- Relacja Kościół – Zbawienie,
- Relacja członków Kościoła,
- Relacja Kościoła uniwersalnego do partykularnego,
- Relacja Kościoła Katolickiego do innych wyznań,
- Relacja Kościoła do świata.

W naszym rozważaniu, analiza obu modeli zostanie zredukowana jedynie do wybranych elementów i cech charakterystycznych. Powyższy schemat zostanie wykorzystany jedynie do podsumowania i pokazania różnic.

### **Model instytucjonalny – Kościół, który jest odrzucany**

Po doświadczeniu Kościoła czasów apostołskich, gdzie dominowało misterium, praktycznie od początku IV wieku można mówić o rodzeniu się modelu Kościoła-instytucji. Największe nasilenie takiego spojrzenia na Kościół przypada na czas Soboru Trydenckiego (1545-1563) i wieki następne<sup>24</sup>. W pewnym sensie mówi się o Kościele, który wyszedł z katakumb i stał się instytucją publiczną<sup>25</sup>. Można mówić tu o pewnych etapach:

- Dekret Konstantyna – 313 r. – Kościół zaistniał w przestrzeni publicznej<sup>26</sup>;
- Papież Grzegorz VII – XI w. – porządek jurydyczno-społeczny Kościoła – Kościół instytucją ze swoim zwierzchnikiem biskupem Rzymu<sup>27</sup>;
- Sobór Trydencki – XVI w. – umocnienie instytucji jako obrona przed reformacją<sup>28</sup>;
- Sobór Watykański I – XIX w. – prawne umocnienie pozycji biskupa Rzymu jako głowy Kościoła<sup>29</sup>.

Na pierwszy plan tego modelu wysuwa się definicja Kościoła zaproponowana przez Roberta Ballarina, która na wiele wieków weszła do katechi-

<sup>23</sup> Tamże, s. 45.

<sup>24</sup> Por. A. Dulles, *Models of the Church*, s. 18n.

<sup>25</sup> Por. L. A. Gallo, *Chiesa e Giovani*, s. 46

<sup>26</sup> Por. A. Barzanò, *Il cristianesimo nelle leggi di Roma imperiale*, Milano 1996, s. 59-61.

<sup>27</sup> Por. A. Acarbi, *Da una ecclesiologia a una ecclesiologia di comunione. Analisi del passaggio nella elaborazione della Costituzione Dogmatica „Lumen Gentium”*, Bologna 1974, s. 13-15.

<sup>28</sup> Por. L. A. Gallo, *Chiesa e Giovani*, s. 47-48

<sup>29</sup> Por. A. Acarbi, *Da una ecclesiologia*, s. 30-34.

zmu. Kościół to „wspólnota ludzi zjednoczonych w tej samej wierze, przyjmujących te same sakramenty i pozostających pod wpływem tej samej władzy”<sup>30</sup>. Innymi słowy zasadniczą rzeczywistością Kościoła była wg niego wiara, sakramenty i władza. Bellarmin nie wnika w tajemnicę Kościoła, w jego misterium. Ujmował Kościół wyłącznie w jego elementach zewnętrznych, widzialnych (nauka, sakramenty, władza). Definicją ta pomija w określeniu Kościoła dwa niebagatelne elementy – Chrystusa i Ducha Świętego<sup>31</sup>.

Koncepcję instytucjonalistyczną w konsekwencji charakteryzuje podejście jurydyczne (prawne), klerykalizm wszystkich możliwych przestrzeni życia Kościoła i wszechobecny triumfalizm. Zgodnie z tymi założeniami rola świeckich jest zredukowana do minimum, a duchowieństwo stanowi źródło decyzji, władzy i wszelkich inicjatyw. Wtedy Kościół można ukazać jako piramidę, gdzie na samej górze znajduje się papież, potem biskupi, kapłani i na samym dole w ograniczonej przestrzeni biernie przeżywający swoją wiarę wierni świeccy. Mocno widoczna jest separacja pomiędzy duchownymi a świeckimi. Taka struktura przypomina bardzo mocno strukturę ściśle ludzką, społeczną, a wręcz polityczną lub feudalną. Grozi to bardzo poważnym brakiem identyfikacji ludzi świeckich z Kościołem<sup>32</sup>.

Podstawową normą działania tak rozumianego Kościoła są przepisy prawne i zarządzenia. Ich przestrzeganie jest niezbędne, aby uniknąć kary. Jak mówi Dulles, w takiej sytuacji Kościół przypomina armię, która w szyku bojowym przeciwstawia się szatanowi i siłom piekielnym<sup>33</sup>.

Praktycznie nie jest widoczna w tym modelu koncepcja Chrystusa, jako założyciela Kościoła, a jego rola zbawcza odchodzi na dalszy plan. Zasada *Ecclesia semper reformanda*, przypominająca o nieustannej potrzebie odnowy jest zredukowana jedynie do potrzeby nawrócenia z grzechu<sup>34</sup>. Góruje tu zasada podkreślana przez sobór Trydencki, że poza Kościołem nie ma zbawienia<sup>35</sup>.

Można również śmiało stwierdzić, że ten model w bardzo małym stopniu odwołuje się do tradycji pierwszych wieków, w niewielkim stopniu odwołuje się również do opisów wspólnoty z Pisma Świętego. Co więcej „jego zwolennicy jakby zapomnieli, że Jezus przeprowadzał mocną krytykę religii instytucjonalnej swoich czasów i bazował w swoim nauczaniu nie na urzędzie, ale na Duchu, w którym nauczał”<sup>36</sup>. Model ten prowadzi również do swoistego wynaturzenia

<sup>30</sup> L. A. Gallo, *Chiesa e Giovani*, s. 49.

<sup>31</sup> Por. A. Dulles, *Models of the Church*, s. 35; P. Tomasiak, *Wpływ modelu Kościoła*, s. 309.

<sup>32</sup> Por. L. A. Gallo, *La salvezza in Cristo oggi*, w: *Annunciare Cristo ai giovani*, red. A. AMATO, G. ZEVINI, Roma, 1980, s. 240-241; A. Acerbi, *Da una ecclesiologia*, s. 355-356.

<sup>33</sup> Por. A. Dulles, *Models of the Church*, s. 39.

<sup>34</sup> Por. L. A. Gallo, *Chiesa e Giovani*, s. 51.

<sup>35</sup> Por. A. Acerbi, *Da una ecclesiologia*, s. 355-356.

<sup>36</sup> P. Tomasiak, *Wpływ modelu Kościoła*, s. 309.

Chrystusowej wizji Kościoła. Niepotrzebnie przesadnie podkreśla się posłuszeństwo lub rolę ludzkich autorytetów w Kościele, a zamyka się w tym samym czasie przestrzeń rozwoju spontaniczności wiary. W konsekwencji prowadzi to również do ograniczania refleksji teologicznej i zamknięcia na dialog ekumeniczny i międzyreligijny<sup>37</sup>.

Bez wątpienia można stwierdzić, że zastosowanie tego modelu jest redukcją elementu boskiego (nadprzyrodzonego) w Kościele. Jednocześnie jednak nie można przekreślić całościowo tej koncepcji i uznać wszystkie jej postulaty za fałszywe. Z całą pewnością Kościół to również „wyposażona w organa hierarchiczne społeczność”<sup>38</sup>. Takie ujęcie stanowi podstawę do teologiczno-prawnych fundamentów Kościoła. Należy jednak pamiętać, że „struktury Kościoła winny być zawsze podporządkowane jego wspólnotowemu życiu i misji”<sup>39</sup>.

Wydaje się jednak, że stosowanie modelu instytucjonalnego, zwłaszcza w dzisiejszej rzeczywistości zredukowałoby Kościół jedynie do wymiaru instytucji lub ugrupowania, które prowadzi swoją działalność na wolnym religijnym rynku. Społeczeństwo współczesne ewoluuje w kierunku życia bez Boga, zaniżają również postawy religijne, coraz mniej ludzi poszukuje identyfikacji z Bogiem<sup>40</sup>, tym bardziej więc należy zrobić wszystko, co możliwe, aby ten model znajdował miejsce jedynie w podręcznikach historii Kościoła, a nigdy w rzeczywistości. To prawie stuprocentowa pewność, że ludzie postawieni przed takim Kościołem zdecydują się na całkowite jego odrzucenie.

### **Model wspólnotowy – Kościół chciany**

Drugim modelem Kościoła, na który pragniemy zwrócić uwagę w naszym rozważaniu jest wspólnota. Jak zauważa Dulles, model ten bardzo mocno podkreśla społeczny wymiar Kościoła, jednak nie ogranicza się do idei społeczności doskonałej, co miało miejsce w modelu instytucjonalnym. Tu raczej chodzi o małą społeczność w sensie wspólnoty osób znających się wzajemnie, pozostających w formach zażyłości, w jakiejś formie życia wspólnotowego i realizujących jeden wspólny cel<sup>41</sup>.

Patrząc historycznie na to zagadnienie należy stwierdzić, że Sobór Watykański II swoimi postanowieniami opuścił model Kościoła-instytucji i pokonując liczne trudności rozpoczął wędrówkę w kierunku Kościoła-wspólnoty<sup>42</sup>. Ta

<sup>37</sup> Por. A. Dulles, *Models of the Church*, s. 37-45.

<sup>38</sup> LG 8.

<sup>39</sup> P. Tomasiak, *Wpływ modelu Kościoła*, s. 310; por. A. Dulles, *Models of the Church*, s. 194n.

<sup>40</sup> Por. J. Mariański, *Kościół instytucjonalny w Polsce - szanse i zagrożenia*, w: *Katolicyzm polski na przełomie wieków. Teologiczny, instytucjonalny i wspólnotowy wymiar Kościoła*, red. J. Baniak, Poznań 2002, s. 41-71.

<sup>41</sup> Por. A. Dulles, *Models of the Church*, s. 47.

<sup>42</sup> Por. L. A. Gallo, *Chiesa e Giovani*, s. 61.



odnowa była bez wątpienia już podejmowana poprzez lokalne lub jednostkowe inicjatywy mniej więcej od końca XIX wieku. Można tu wymienić takie nurty, jak ożywienie liturgiczne, biblijne, patrystyczne, wzrost postaw otwartości i ekumenizmu, zaangażowanie misyjne i wielość inicjatyw osób świeckich<sup>43</sup>. Należy zauważyć, że równoległym torem szedł rozwój myśli personalistycznej, rozwój nauk humanistycznych i pedagogicznych. Każdy z tych elementów wpłynął pozytywnie na odnowę postulowaną przez Sobór. Stąd też już na samym początku konstytucji *Lumen Gentium* pojawiają się dwa obrazy biblijne o mocnym zabarwieniu eklezyjalnym: Mistyczne Ciało Chrystusa<sup>44</sup> i Lud Boży<sup>45</sup>. Oba te obrazy wyrażają wspólnotowy model Kościoła. Oba te obrazy podkreślają potrzebę bezpośredniej relacji wierzących z Duchem Świętym, który kieruje całą wspólnotą.

Nauczanie soborowe określa Kościół przez wspólnotę i czyni to zawsze przez dopełnienie treściowe, np.: „Chrystus jedyny Pośrednik, ustanowił swój Kościół święty, tę wspólnotę wiary, nadziei i miłości tu na tej ziemi, jako widzialny organizm”<sup>46</sup>. Jest to więc wspólnota wierzących, wspólnota wiary, nadziei i miłości, wspólnota ludzi z Bogiem oraz wspólnota między ludźmi oparta na jedności z Bogiem, wspólnota między Jezusem a jego uczniami, wspólnota z Chrystusem i nawzajem ze sobą<sup>47</sup>. Jak podkreśla Cz. Bartnik ta idea wspólnoty „zdaje się iść po linii odwiecznych marzeń, żeby już na ziemi tworzyć społeczność bosko-ludzką, najbardziej wewnętrzna i personalna aż do dna duszy i jaźni”<sup>48</sup>.

Wspólnotowość Kościoła ma się wyrażać w trzech momentach:

- tego, kim się JEST  
(Cała osoba jest zaangażowana w tworzenie i przeżywanie wspólnoty);
- tego, co się ROBI  
(Wspólnota poprzez wspólną wiarę,  
Wspólnota poprzez wspólną celebrację,  
Wspólnota poprzez wspólną posługę);
- tego, co się MA  
(Wspólnota to również dobra materialne, kulturalne i duchowe)<sup>49</sup>.

Dopiero takie rozumienie wspólnoty pozwoli na właściwe przeżywanie Kościoła jako kontynuacji dzieła założyciela Jezusa Chrystusa. Poczucie chęci

<sup>43</sup> Por. A. Acerbi, *Da una ecclesiologia*, s. 34-39

<sup>44</sup> Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium* (21 listopada 1964), 1-8; dalej cytowane jako LG.

<sup>45</sup> Por. LG 9-17.

<sup>46</sup> LG 8.

<sup>47</sup> Por. KKK 752-790; 946-962; LG 8, 9, 11, 65.

<sup>48</sup> Cz. Bartnik, *Kościół*, s. 55.

<sup>49</sup> Por. L. A. Gallo, *Chiesa e Giovani*, s. 61-63.

bycia we wspólnocie, a z drugiej strony świadomość bycia grzesznym, powoduje potrzebę nawracania się, aby żyć we wspólnocie z Bogiem i z człowiekiem. W konsekwencji odchodzi się od jakichkolwiek form triumfalizmu, wszyscy bowiem są świadomi swoich słabości, każdy chce być bratem i siostrą we wspólnocie i nie ma potrzeby wywyższania się<sup>50</sup>. Dopiero w niebie będzie czas na przeżywanie triumfu w pełnej komunii z Bogiem. Kościół w wymiarze ziemskim ma być znakiem i instrumentem pomagającym osiągnąć pełnię zbawienia, czyli pełnię komunii z Bogiem<sup>51</sup>.

Najbardziej widoczne zmiany, które wprowadza ten model możemy odnaleźć w przestrzeni relacji członków wspólnoty. Największym atutem tej propozycji jest postulat równości wszystkich członków wspólnoty Kościoła. Zasada ta opiera się na fakcie współtworzenia Mistycznego Ciała Chrystusa. Tym, co ma łączyć świeckich i duchownych jest wspólne posługiwanie wspólnocie, wspólne odkrywanie i realizowanie właściwych sobie charyzmatów<sup>52</sup>. Opuszczenie struktury piramidalnej sprawiło, że wierni świeccy nie są już traktowani jak katolicy drugiej kategorii lub klienci parafii, ale jako właściwi członkowie Kościoła z ich pełną odpowiedzialnością<sup>53</sup>. Z tego samego źródła myślenia wypływają jeszcze trzy inne zagadnienia budujące charakter wspólnotowy zarówno w wymiarze wertrykalnym, jak i horyzontalnym: kapłaństwo powszechne<sup>54</sup>, nadprzyrodzony zmysł wiary całego ludu<sup>55</sup>, charyzmaty – dary udzielane między wiernych wszelakiego stanu<sup>56</sup>.

Na przestrzeni Kościołów partykularnych w modelu soborowym można odnotować pluralizm i decentralizację. Zdecydowanie też widać w tym modelu chęć dialogu ze światem, człowiekiem, jak również dialog ekumeniczny. Cały Kościół ma być wspólnotą dialogu i jednością we wspólnocie. Centralizm i autorytaryzm są w tym modelu niemile widziane, a wręcz niechciane<sup>57</sup>.

Model poprzedni przejawiał tendencje antypersonalne, wrogo spoglądał na naturalny dynamizm wiary przeżywanej osobowo. Tymczasem ten model mocno podkreśla wartość osoby i osobowego spotkania Boga właśnie we wspólnocie. Cz. Bartnik zauważa, że wartościowe i ważne w tym momencie stało się pytanie: kto to jest Kościół? Nie należy jedynie poprzestać na pytaniu: co to jest Kościół? Należy iść dalej i kierując się troską o osobę pytać: kto to jest Kościół?<sup>58</sup> Kościół „nie istnieje substancjalnie poza osobami: w materii

<sup>50</sup> Por. LG 48; GS 22.

<sup>51</sup> Por. LG 1.

<sup>52</sup> Por. LG 12, 18.

<sup>53</sup> Por. L. A. Gallo, *Chiesa e Giovani*, s. 65; LG 31.

<sup>54</sup> Por. LG 10-11, 34;

<sup>55</sup> Por. LG 12.

<sup>56</sup> Por. LG 12.

<sup>57</sup> Por. A. Dulles, *Models of the Church*, s. 194.

<sup>58</sup> Por. Cz. Bartnik, *Kościół*, s. 58.

świata, w masowym ciełe, w historii, w słowie, w Objawieniu, w Biblii, w sakramencie – wszystko to są tylko środki czy język międzyosobowy. Substancjalnie istnieje jedynie w osobie i w wielkościach świata osoby. Stanowi go osoba, jest odniesiony cały ku drugiej osobie, ku społeczności osób”<sup>59</sup>.

Jest to szczególnie ważne zwłaszcza w kontekście katechetycznym, gdzie katecheza ma prowadzić do pogłębiania wiary w osobowym spotkaniu z Bogiem. Właśnie katecheza o orientacji eklesjalnej wychodząca od miejsca osoby w Kościele ma zmierzać do ukazania Boga. Relacja katechezy z rzeczywistością eklesjalną dokonuje się przez osobę. Osoba staje się sensem Kościoła, a tym samym sensem katechezy. W tym modelu Kościół pragnie właśnie stworzyć katechezę we wspólnocie czyniąc ją miejscem i sposobem głoszenia kerygmatu<sup>60</sup>.

### Gdzie jesteśmy? Marzenia o Kościele! Podsumowanie

Poniższa tabela może posłużyć jako zestawienie i podsumowanie obu modeli.

	Model instytucjonalny	Model wspólnotowy
Relacja Kościół – Chrystus	Kościół otrzymał klucze władzy od Chrystusa	Kościół jest kontynuacją dzieła Chrystusa
Relacja Kościół – Królestwo Boże	Kościół jest Królestwem Bożym na ziemi	Kościół jest wspólnotą pielgrzymującą
Relacja Kościół – Zbawienie	Poza Kościołem nie mam zbawienia	Osiągnięcie nieba będzie pełnią komunii z Bogiem. Kościół jest znakiem i instrumentem zbawienia
Relacja członków Kościoła	Struktura piramidalna	Wszyscy są równi. We wspólnocie realizuje się charyzmaty każdy właściwy sobie
Relacja Kościoła uniwersalnego do partykularnego	Kościół lokalny jest częścią Kościoła uniwersalnego	Pluralizm i decentralizacja
Relacja Kościoła Katolickiego do innych wyznań	Mała otwartość na dialog	Otwartość na dialog ekumeniczny
Relacja Kościoła do świata.	Kościół i świat to dwie różne rzeczywistości	Otwartość i dialog ze światem i kulturą

Dokonana prezentacja modeli Kościoła może prowokować pytanie o wpływ modelu Kościoła na koncepcje katechezy. Skoro katecheza stanowi jedną ze specyficznych form posługi Słowa, to można stwierdzić, że właśnie poprzez katechezę Kościół niejako komunikuje się z człowiekiem. Już w objawieniu biblijnym Bóg mówi nie tylko do ludzi, ale także przez ludzi. Wprowadza to w tradycję rozróżnienie na Kościół nauczający i Kościół uczący się. Są to

<sup>59</sup> Tamże, s. 59.

<sup>60</sup> Por. P. Goliszek, *Personalizacja katechezy eklesjotwórczej*, w: *Katecheza w Kościele i dla Kościoła*, red. R. Czekański, Płock 2006, s. 209-220.

dwa stany komplementarne, które tworzą niejako jedną rzeczywistość<sup>61</sup>. Można stąd wyciągnąć wniosek, że katecheza powinna brać aktywny udział w refleksji nad Kościołem. Powinna odważnie stawiać pytanie, dokąd ten Kościół zmierza?

Patrząc na dwa analizowane modele można dojść do wniosku, że w modelu instytucjonalnym Kościół stoi na straży Objawienia. Jednocześnie struktury przypominające struktury świeckiego państwa powodują, że duchowni są uznawani za swego rodzaju ekipę rządzącą. W konsekwencji dochodzi do silnej klerykalizacji katechezy. Jak podkreśla E. Alberich, „dominuje w tym modelu ujęcie wertykalne (...) Słowo wypływa z podstawowego źródła jakim jest Chrystus, następnie jest ono przekazywane pasterzom Kościoła, poprzez których – z odpowiednim porządkiem władzy – dochodzi do tłumu wiernych”<sup>62</sup>. Należy pamiętać, że protestując przeciw instytucyjnemu podejściu do katechezy nie można popaść w anarchię i w wychowanie liberalne. Straż hierarchiczna niejako gwarantuje wierność Objawienia i pewność wiary. Trzeba w tym momencie zachować zdrowy umiar i odważnie zwrócić się do modelu postulowanego przez Sobór, gdzie docenia się w posłudze katechetycznej osoby świeckie oraz podejmuje się starania o katechezę rodzinną.

Wspólnotowy model Kościoła podkreśla całą wspólnotę zaangażowaną w realizację misji katechetycznej – cała wspólnota jednoczy się wokół objawienia. Również tutaj bardzo ważna jest posługa duchownych, którzy mają integrować i koordynować wszystkie charyzmaty we wspólnocie<sup>63</sup>.

W sytuacji, gdzie odczuwa się przesytność struktur, ten model wydaje się szczególnie potrzebny. Jednak jego realizacja wymaga również wielkiej ostrożności i wrażliwości eklesjalnej. Pewne nadużycia lub błędne interpretacje mogą prowadzić do zamknięcia wspólnoty Kościoła w małych wspólnotach; zatracają się wtedy wymiar powszechności i uniwersalności Kościoła.

Zaprezentowane modele i ich analiza pozwalają stwierdzić, że nie da się jednoznacznie wskazać na jeden idealny model. Należy przy tym pamiętać o ograniczeniach samej metody refleksji nad Kościołem, która posługuje się modelami. Z dużym jednak przekonaniem należy zwracać się w katechezie i wszelkich działaniach pasterskich w kierunku modelu Kościoła przeżywanego i realizowanego jako wspólnota. Należy odchodzić od wyobrażenia, w którym mówiąc o Kościele mamy na myśli papieża, biskupa, proboszcza, katechetę, kancelarię parafialną lub kurię biskupią. Znaków Kościoła nie można ograniczyć do siostry zakonnej czy brata w habitcie. Nie wolno żyć w przekonaniu, że dziecko po raz pierwszy spotyka się z Kościołem, kiedy przyprowadzą je do

---

<sup>61</sup> Por. T. Spidlik, M. I. Rupnik, *Teologia pastoralna. Duszpasterstwo na nowe czasy*, Kraków 2010, s. 175.

<sup>62</sup> E. Alberich, *Katecheza dzisiaj*, Warszawa 2003, s. 174.

<sup>63</sup> Por. P. Tomasiak, *Wpływ modelu Kościoła*, s. 316-317.

oltarza, kiedy widzi księdza. Takie rozumowanie zamyka wspólnotę Kościoła jedynie do wymiaru instytucji, a więc pozbawia czynnika boskiego.

Czyniąc refleksję nad rzeczywistością bosko-ludzką w naszej wędrówce potrzeba dużo pokory i samokrytycyzmu. Odważnie musimy popatrzeć na Kościół, aby zobaczyć, gdzie my teraz jesteśmy? Od zakończenia Soboru minęło już 47 lat. Kościół miał już 47 lat, aby w pełni zacząć realizować postanowienia Soboru i realizować siebie, jako wspólnotę. Bez wątplenia jest w nas dużo zapału i entuzjazmu, aby tą drogą podążać. Bez wątplenia jest wielką radością, że na tej drodze już jesteśmy. Ale nie sposób wyzbyć się wrażenia, że nadal jedna noga utkwiała w „instytucjonalnym błocie” i teraz nie mamy dość siły, aby ją wyciągnąć.

\*\*\*

#### **WHAT CHURCH DOES MAN WANT? INSTITUTIONAL AND COMMUNITARIAN MODEL OF CHURCH IN CATECHETICAL REFLECTION**

##### **SUMMARY**

The article is the effect of reflection upon the Church. Assuming ecclesial character of catechesis it shows the need for reflection and search of the right model of the Church. There are two models presented: institutional and communitarian. The Vatican Council II was the place and time when these two models came together. At that time institutional model based on a pyramidal hierarchy, emphasizing the legal force, closed to any kind of dialogue with the world changes into communitarian one. The Church is to become a real community of the people of faith yearning to get united around Jesus Christ. It is a community which is open to the dialogue with the world and culture. It is an ability to share the essence of the community: what it is, what it does and what it possesses. In the times when the majority of people are tired of the institutionalization of life, according to the recommendations of the documents of the Vatican Council II one should go towards the community where a personal encounter between God and human takes place.

**KEYWORDS:** Model of the Church, Church as institution, Church as communion.